

PRZEWODNIK NIE TYLKO TURYSTYCZNY

Trzcianka

„Było to w dniu 19 września 1846 roku, w sobotę. Był piękny słoneczny dzień. Dwoje pastuszków wypędzało swoje stado na pastwisko w górach. W oddali słychać było głos dzwonu na Anioł Pański. Dzieci spędziły bydło do pobliskiego strumienia i zaczęły spożywać czarny chleb z serem. Słońce prażyło na odsłoniętych stokach góry.

Melania i Maksymin poczuli zmęczenie i zasnęli. Po pewnym czasie obudzili się i zobaczyli nad kamieniem, pod którym niedawno spali, wielką ognistą kulę. W roziskrzonym świetle ukazały się dwie ręce, w rękach zaś ukryta twarz. Coraz wyraźniej zarysował się kształt postaci. Zdaje się siedzieć z pochyloną głową do przodu, jak kobieta, którą przygniata ciężkie brzemie lub wielkie cierpienie. Dziwna osoba wstała, odjęła ręce od twarzy, schowała je w szerokich rękawach sukni, zbliżyła się do pastuszków i uspokoiła ich słowami pełnymi dobroci:

Zbliźcie się moje dzieci, nie bójcie się! Jestem tutaj, aby przekazać wam ważne Orędzie.”

Wszystko to miało miejsce u podnóża góry Gargas niedaleko wioski La Salette.

W celu rozpowszechnienia ważnego Orędzia z La Salette biskup Philibert de Bruillard założył Zgromadzenie Księży – Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Piękne dzieło z La Salette przywędrowało między innymi wraz z misjonarzami do Trzcianki, 25 km od Piły.

Trochę historii

Pierwsze źródłowe poświadczenie istnienia wsi nazywanej na początku Trzciana Łąka pochodzi z 1565 r. z ksiąg grodzkich wałeckich. Trzciana Łąka już ok. 1580 r. posiadała ufundowany przez Trzcińskich (lokalnych właścicieli ziemskich), drewniany kościół z dzwonem. Należał on do parafii bialskiej i ok. 1601 r. zawalił się bądź spłonął. Są to jednak fakty nie do końca udokumentowane. Dokładniejszych informacji dostarczają dopiero protokoły sporządzane po wizytacjach biskupich. Protokół z wizytacji biskupa Strzałkowskiego w 1628 r. potwierdza istnienie wybudowanego, drewnianego kościoła (fundacji ówczesnych właścicieli wsi – Czarnkowskich), który jeszcze nie został poświęcony. Gmina trzcianecka należała wówczas do parafii bialskiej. Po pożarze w 1717 r. wzniesiono nowy kościół.

Dzięki ofiarności parafian 20 sierpnia 1835 r. zakończono budowę i konsekrowano nową, murowaną już, świątynię. Kościół poświęcono św. Janowi Chrzcicielowi. Był to szczególnie patron Trzcianki – właśnie w dniu jego święta, 24 czerwca 1759 r., nad miastem przeszła potężna burza będąca przyczyną pożaru, który zniszczył dużą część miasta – odtąd dzień św. Jana stał się dniem pokuty i pamięci.

Nowy kościół był niewielki i został wybudowany w stylu neoromańskim. Trzy barokowe ołtarze (pozostające w kościele do dziś) przeniesiono ze skasowanego klasztoru Bernardynów w Gołańczy.

Rozrost parafii spowodował, że kościół (przewidziany na ok. 500 miejsc) stał się za ciasny i rozpoczęto starania o zezwolenie na budowę nowej, większej świątyni. Udało się to dopiero proboszczowi Alojzemu Buksowi. Budowę rozpoczęto w 1914 r., a konsekracji dokonano w I Niedzielę Adwentu roku 1917. Prace wyposażeniowe trwały do lata 1918 r. (dokonano m.in. renowacji ołtarzy i wymieniono ławki). Nowy kościół, wzniesiony w stylu neobarokowym, z racji swego położenia oraz rozmiarów, stał się architektonicznie centralnym punktem miasta. (Na podst.: Marcin Hlebionek „Z dziejów parafii w Trzciance”).

W dniu 6 listopada 1945 r. przybyli do Trzcianki dwaj saletyńscy księża: ks. dr Tadeusz Ptak oraz ks. Alojzy Gandawski, przybyli z trudną misją zorganizowania życia religijnego w mieście, które wróciło do Polski po niemieckiej okupacji. Nikt wtedy nie przewidywał, że misja budowy struktury kościelnej na Ziemiach Odzyskanych przerodzi się w wieloletnią duszpasterską pracę wielu pokoleń saletyńskich księży.

Swoją posługą duszpasterską Księża Misjonarze Saletyńscy objęli nie tylko Trzciankę, ale także okoliczne wioski, jak: Nową Wieś, Niekursko, Straduń, Teresin, Łomnicę, Białą, Jędrzejewo oraz Kuźnicę Czarnkowską, w której Księża Saletyńscy pracują do dziś.

W pracy duszpasterskiej niestrudzenie pomagają księżom Siostry Franciszkanek Rodziny Maryi.

Kilka słów o Siostrach

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi (*Congregatio Sororum Franciscalum Familiae Mariae*), CSFFM, Siostry Rodziny Maryi, RM – żeński zakon.

Zgromadzenie zostało założone przez metropolitę warszawskiego, abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, beatyfikowanego przez Jana Pawła II w 2002 r. a w 2009 r. kanonizowanego przez Benedykta XVI. w czasie Jego ostatniej pielgrzymki do Polski.

Święty abp. Zygmunt Szczęsny Feliński założył Zgromadzenie w Petersburgu w 1857 roku dla ratowania biednych dzieci, udzielania pomocy potrzebującym, a także parafiom katolickim w Rosji.

Siostry kształtują swoje życie według wzoru Świętej Rodziny z Nazaretu, opierając swą duchowość na franciszkańskich ideałach służby Bogu i ludziom, zwłaszcza najuboższym. Duch ubóstwa jest widoczny w standardzie ich życia. Spośród innych zgromadzeń wyróżniają się fioletowym sznurem, którym przepasują czarne habity.

W Polsce Siostry Franciszkanek Rodziny Maryi prowadzą działalność wychowawczą w przedszkolach oraz zakładach opiekuńczo-resocjalizacyjnych, w domach dziecka, a także pracują przy chorych w szpitalach. Pomagają starszym i samotnym prowadząc domy pomocy społecznej. Podejmują także pracę w parafiach jako katechetki, zakrystianki, a także w instytucjach kościelnych, głównie w seminariach duchownych.



Kościół p.w. Św. Jana Chrzciciela w Trzciance – tam spotkamy bardzo życzliwych Księży Saletynów , którym przewodzi ksiądz proboszcz Kazimierz Przybycień.





Ołtarz główny z obrazem Św. Jana Chrzciciela z końca XIX w. Powyżej obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej umieszczony w 1947 r. jako dar mieszkańców Trzcianki przybyłych tu z wileńszczyzny.



Polichromia nad prezbiterium przedstawiająca chrzest Jezusa w rzece Jordan.



Wnętrze kościoła p.w. Św. Jana Chrzciciela w Trzciance.





Ołtarz w nawie północnej z obrazem Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz chrzcielnicą z 1967r.



Organy w kościele p.w. Św. Jana Chrzciciela w Trzciance.

We wschodnim przęśle nawy południowej znajduje się kaplica Matki Bożej Saletyńskiej z figurą Płaczącej Pani, kamieniem z góry objawienia w La Salette i malowidłem ściennym Elżbiety Wasyłyk (trzcianecka artystka-plastyk).





Polichromia nad wejściem do Kaplicy Matki Bożej Saletyńskiej.

Kilka słów o aniołach

Kim jest anioł?

Anioł (łac. angelus, grec. aggelos, hebr. malak), znaczy: "wysłannik", "posłaniec": w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie niematerialna (duchowa) istota stworzona przez Boga, będąca Bożym sługą i pośrednikiem między Nim a ludźmi. Wg tradycji chrześcijańskiej jest to istota czysto duchowa, nieśmiertelna, obdarzona rozumem i wolą, Boży posłaniec, uczestnik niebiańskiej liturgii, opiekun ludzi, ale też zwiastun Bożego gniewu. W religiach gnostycznych przypisywano aniołom udział w stwarzaniu świata. Tyle definicje.

Aniołowie swoją doskonałością przewyższają człowieka, są "duchami przeznaczonymi do usług, posyłanymi na pomoc starającym się osiągnąć zbawienie" (Hbr 1,14). Aniołowie byli obecni w całym ziemskim życiu Jezusa, przy narodzeniu w Betlejem, podczas kuszenia na pustyni, umacniali Go podczas modlitwy w Ogrodzie Oliwnym, zwiastowali zmartwychwstanie i pocieszali apostołów, kiedy Jezus wstępował do nieba. Towarzyszą więc cały czas Jezusowi – i w perspektywie Jego tajemnicy ich posłannictwo jest najbardziej czytelne.

O. Jacek Salij w swojej książce „Poszukiwania w wierze” używa na określenie więzi aniołów z ludźmi biblijnego obrazu drabiny, którą zobaczył we śnie Jakub: "We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy wchodzili w górę i schodzili na dół, a oto Pan stał na jej szczycie" (Rdz 28,12n). Aniołowie, idący od nas ku górze, obrazują, potężną, pociągającą nas ku Bogu życzliwość, jaka płynie z tego niepojętego dla nas świata. Życzliwość tę Pismo Święte raz przedstawi w obrazie aniołów, którzy zanoszą do Boga nasze modlitwy i ofiary (Tb 12,12; Ap 5,8; 8,3n).

Widać tu również aniołów, którzy zstępują do nas od Boga, aby być towarzyszami, przewodnikami i obrońcami naszej trudnej i pełnej niebezpieczeństw drogi. Ta posługa aniołów najbardziej obrazowo przedstawiona została w Księdze Tobiasza.

W Dziejach Apostolskich dwukrotnie czytamy o aniele, który przyjaciół Bożych cudownie wyprowadza z więzienia (Dz 5,19n; 12,7-11). Z opowieści o nawróceniu dworzanina królowej Etiopczyków dowiadujemy się, że anioł Boży może wskazywać drogę głosicielom Ewangelii (Dz 8,26). Najbardziej generalnie o tym towarzyszeniu aniołów ludzkim losom mówił Pan Jezus: Nawet najmniejsi spośród nas są Bogu tak drodzy, że mają swoich aniołów, którzy "wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie" (Mt 18,10). Tradycja nazwała ich aniołami stróżami. "Czyż nie są oni wszyscy - czytamy w Liście do Hebrajczyków - duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają posiłąć zbawienie?" (1,14)

Dla wielu chrześcijan współczesnych prawda o aniołach trąci mitologią. Otóż warto sobie uświadomić, że nie jest to pomysł nowy. Podobnego zdania byli już saduceusze, którzy głosili, "że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha" (Dz 23,8).

Byłoby obrazą aniołów – pisze dalej o. Salij - gdybyśmy próbowali ich czcić w taki sposób, że kult ten rozpraszałby naszą uwagę religijną i utrudniałby pełne zwrócenie się ku Bogu. Autorowi Apokalipsy anioł wprost zakazuje oddawać sobie pokłon: "Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej Księgi. Bogu samemu złoż pokłon" (Ap 22,9). Prawdziwa cześć aniołów zbliża do Boga, a zarazem jest znakiem Jego bliskości. Niezwykle przejmujące pod tym względem jest świadectwo dzieci fatimskich o spotkaniu z aniołem, które poprzedzało objawienia Matki Bożej: "Otaczała nas tak intensywna atmosfera nadprzyrodzona, nie zdawaliśmy sobie sprawę z własnego istnienia. Trwało to dość długo. Trwaliśmy w postawie, w której anioł nas opuścił, powtarzając bez przerwy jego modlitwę. Obecność Boga czuliśmy tak potężnie i tak głęboko, że nawet między sobą nie odważyliśmy się mówić o zjawisku. Jeszcze nazajutrz umysły nasze pogrążone były w tej atmosferze".

Anielska hierarchia

Wiele miejsca światu duchów poświęcają apokryfy, zwłaszcza Starego Testamentu (m.in. Księga Henocha). W patrystyce i teologii chrześcijańskiej rozwijała się nawet nauka o aniołach: angelologia. Pseudo-Dionizy Areopagita wyodrębnił 9 chórów anielskich uporządkowanych w 3 hierarchiach. Najniższy poziom to: aniołowie, archaniołowie, moce; średni: władze, zwierzchności, panowania; najwyższy: trony, cherubiny, serafiny.

Liczba aniołów określana jest jako ogromna. Prorok Daniel pisze o Bogu zasiadającym na tronie: "Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim" (Dn 7,10). Podobnie w Nowym Testamencie czytamy o niebiańskiej liturgii: "przystąpiliście do niezliczonej liczby aniołów" (Hbr 12,22). W powszechnej tradycji znane są jednak tylko 3 imiona aniołów: Michał, Rafał i Gabriel, którzy z racji rangi swej misji nazywani są archaniołami.

Anioły upadłe

Tradycja mówi, iż przed grzechem pierwszych rodziców w świecie istot duchowych doszło do buntu wobec Boga. Uznawany za największego z aniołów, Lucyfer (imię oznacza: "Niosący światło") wraz ze swymi towarzyszami wybrali odejście od Boga i tym samym, przez swój grzech stali się diabłami, złymi duchami. Wedle niektórych teologów przyczyną buntu Szatana była urażona pycha. Nie mógł on znieść prawdy, że człowiek został, przez

wcielenie Syna Bożego, postawiony wyżej od aniołów.

Teologia

Istnienie i duchową naturę aniołów potwierdziły sobory: Laterański IV (1215) i Watykański I (1870) oraz papież Pius XII w encyklice „Humani Genesis” (1950). Współczesna teologia podkreśla, że duchowość nie stawia aniołów wyżej od ludzi, gdyż pierwiastek materialny pozwala człowiekowi na pełniejsze uczestnictwo w życiu Trójcy Św., zwłaszcza dzięki Wcieleniu Syna Bożego, który przybrał ludzką (nie np. anielską) naturę. (ks. Paweł Siedlanowski - Echo Katolickie)



Na jednej ze ścian świątyni znajduje się szczególna pamiątka - Różaniec Jerozolimski - pamiątka ofiarowana Apostolstwu Dobrej Śmierci w Trzciance przez Brata Bogumiła Adamczyka.

Legenda

- 6 Skala z miejsca narodzenia Najświętszej Maryi Panny.
- 16 Skala z II - giej stacji Drogi Krzyżowej - Jezus bierze Krzyż na swoje ramiona.
- 17 Skala z III - ciej stacji Drogi Krzyżowej - Pierwszy upadek Jezusa.
- 18 Skala z IV - tej stacji Drogi Krzyżowej - Spotkanie z Matką.
- 19 Skala z V - tej stacji Drogi Krzyżowej - Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi.
- 20 Skala z VI - tej stacji Drogi Krzyżowej - Weronika ociera twarz Jezusowi.
- 21 Skala z VIII - mej stacji Drogi Krzyżowej - Jezus pociesza płaczące niewiasty.
- 22 Skala z Góry Oliwnej - Grota Pouczeń.
- 23 Skala z Góry Oliwnej - Miejsce Wniebowstąpienia Pana Jezusa.
- 24 Skala z Golgoty - Miejsce Śmierci Pana Jezusa.
- 25 Skala z miejsca znalezienia Krzyża Pana Jezusa pod Golgotą.
- 26 Skala z Góry Oliwnej - Grota Pańska
- 27 Świeca z Bożego Grobu w Jerozolimie.
- 28 Skala z Bazyliki Grobu Pańskiego
- 30 Świeca z Grobu Matki Bożej.
- 32 Skalki z Potoku Cedronu.
- 39 Dominus Flevit - kamień z miejsca gdzie Pan Jezus płakał.
- 40 Kamień z Ogrójca.
- 41 Kamień z sadzawki Siloe - obmycie oczu, uzdrowienie ślepcy.
- 45 Kamień z miejsca biczowania Pana Jezusa.
- 48 Kamień z wieczernika.
- 49 Skala z I - szej stacji Drogi Krzyżowej - Jezus skazany na śmierć.
- 50 Skala z XI - tej stacji Drogi Krzyżowej - Jezus do krzyża przybity

W dniu 9 kwietnia 2011r. o godz. 18.30 w kościele p.w. Św. Jana Chrzciciela w Trzciance, Salezjanie z Łądu zapraszają na światową premierę dramatu o bł. księdzu Jerzym Popiełuszcze – Mirosława Antoniego Głazika

Ksiądz Jerzy Modlitwa ostateczna

Opracowali: Longina i Andrzej Rubikowie